ARKA
Chrześcijańska
Szkoła Podstawowa

PRZEGLĄD ARKA

GAZETKA SZKOLNA ARKOWICZÓW (WERSJA POKAZOWA)

Od Redakcji

DRODZY ARKOWICZE!

Witamy Was serdecznie na łamach naszej szkolnej gazetki. Oddajemy w Wasze ręce pierwszą część ,,Przeglądu Arki". Niech publikacja stanie się inspirującą i wartościową lekturą podczas jesiennych i zimowych dni. Mamy mnóstwo pomysłów do realizacji i żywimy nadzieję, że to, co dla Was przygotowaliśmy, będzie umilało szkolne chwile. W tym numerze znajdziecie artykuł z życia ,,Arki" i nie tylko, a także opowiadanie, zabawy intelektualne, naukowe ciekawostki, recenzję. Jeśli chcielibyście współtworzyć z nami kolejne numery gazetki, to serdecznie zapraszamy do wspólnej przygody.

Natalka, Zosia (kl. 3); Ignacy, Ania (kl. 4); Emilka, Dominika, Jagoda, Ala (kl. 6); Dominika (kl. 7) i Bartek (kl. 8) — pod opieką p. Adrianny Krymskiej

W tym numerze:

AWANTURA O DRZEWO — 2

CO WIESZ O ARCE? — 3

ZWIERZĘCE CIEKAWOSTKI — 4

JESIEŃ — 5

CZY WIESZ, ŻE — 9

,,BIURO DETEKTYWISTYCZNE LASSEGO I MAI" — 10

ELEKTRYCZNOŚĆ — 10

RECENZJA FILMU ,,WALLACE I GROMIT: WŚCIEKŁE GACIE" — 11

,,MAGIA ŚWIĄT" — 12

NAJLEPSZE JARMARKI ŚWIĄTECZNE — 13

„Awantura o drzewo”

TEKST : IGNACY GRABOWIECKI

W czwartek, 28.09.2023 r. do uczniów szkoły dotarła szokująca wiadomość. Jeden z uczniów klasy czwartej dowiedział się, że mają wyciąć ulubione drzewo całej szkoły z powodu bardzo mocnej alergii pewnej dziewczynki z klasy pierwszej. To drzewo to orzech laskowy. Dziećmi z klasy czwartej wstrząsnęła ta informacja.

Natychmiast uczniowie zaczęli zbierać podpisy na kartce, żeby zanieść ją do Pani Dyrektor Iwony Borowskiej. Gdy wróciły od pani dyrektor, dowiedziały się też, że mają wyciąć jeszcze jedno drzewo, a mianowicie także bardzo lubiany orzech włoski. Ta wieść rozniosła się w mig po całej szkole. Oczywiście cała sprawa z wycięciem drzew jest ciągle rozważana, więc do końca nie wiadomo, czy owe drzewa rzeczywiście będą wycięte.

Na siódmej lekcji pani dyrektor przyszła do czwartej klasy i powiedziała, żeby zamiast zbierać podpisy za zostawieniem drzew w spokoju, lepiej napisać do niej kulturalny list i wyjaśnić, czemu nie chce się, żeby drzewa zostały ścięte i czemu nam na tym zależy.

Poprosiłem Panią Dyrektor Iwonę Borowską o jej komentarz do całej sprawy:

„W całej tej sytuacji najbardziej zaniepokoił mnie fakt, że niektóre dzieci zaczęły mówić, żeby usunąć ze szkoły dziewczynkę, a zostawić drzewo. Drzewo jest też od dawna monitorowane przez specjalistę, który sprawdza, czy jego stan nie zagraża bezpieczeństwu uczniów. Gdyby ostatecznie zapadła decyzja o wycięciu orzecha, na pewno je czymś zastąpimy. Jak wiadomo, potrzebujemy dużo cienia, może zasadzimy jakieś inne wysokie drzewo. Te wydarzenia pokazały mi, jak ważną kwestią dla uczniów jest ewentualna wycinka. Dlatego wszelkie działania poprzedzimy wspólnymi z uczniami poszukiwaniami alternatyw dla zagospodarowania tego miejsca. W przypadku wyboru zastępczych roślin i drzew wspólnie poszukamy takich, które będą dobre dla alergików”.

Sprawdź się. Co wiesz o Arce?

POMYSŁ, TEKST I GRAFIKA: ANNA KRAKOWSKA

Szczęśliwa ,,Trzynastka”

1. Wspólna sobota w naszej szkole.
2. Wynik odejmowania.
3. Wskazuje kierunki świata - z nim się nie zgubisz.
4. Sierpień bez tornistra.
5. Pachnie książkami.
6. Podreguluje stolik.
7. Skrywa kanapki szkolnego głodomora.
8. Popularny na WF-ie.
9. Mile widziana w Librusie.
10. Przerwa dla nauczyciela.
11. Uroczystość pierwszaka.
12. Wybuchowy przedmiot.
13. Komputerowe zwierzątko.

KRZYŻÓWKARKA

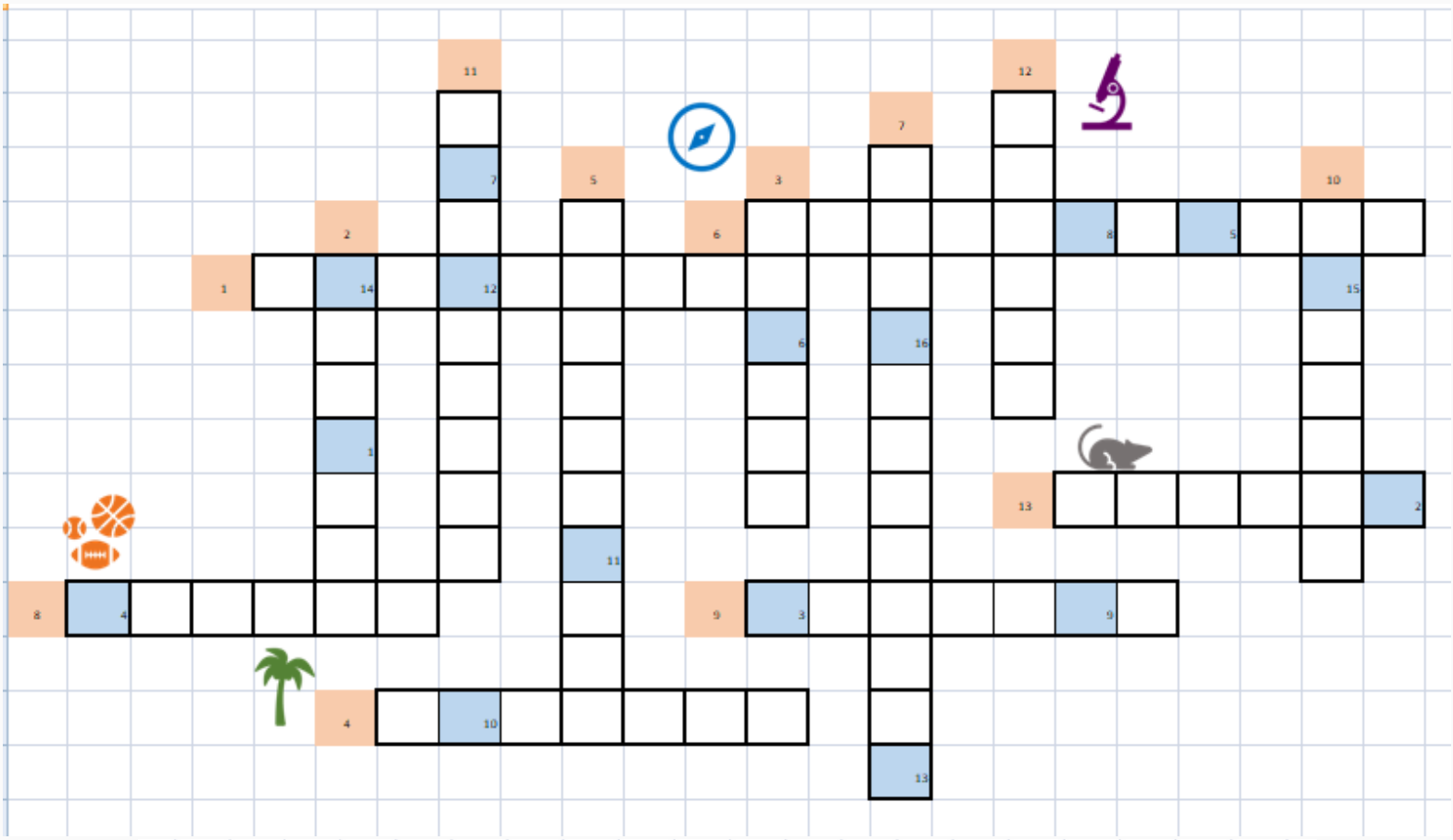

HASŁO

1	2	3	4	5		6	7	8	9	10		11	12		13	14	15	16

Zwierzęce ciekawostki

POMYSŁ I ILUSTRACJE: EMILIA SZUL, DOMINIKA TYTARENKO

Koale śpią nawet przez 20 godzin dziennie.

Samce niedźwiedzi polarnych zwykle ważą ok. 800 kg, ale największy spotkany na świecie osobnik ważył tonę.

Lisy mają świetną pamięć i dokładnie wiedzą, gdzie zakopały zapasy jedzenia.

Pisklęta flamingów wykluwają się białe. Dopiero po pewnym czasie pióra przybierają barwę szarą, a w końcu różową.

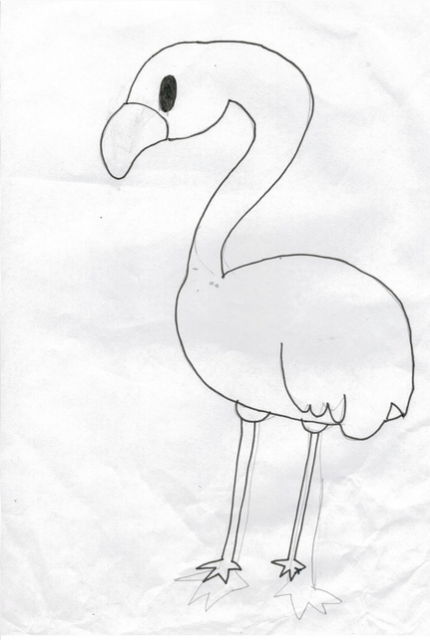

Wzór na nosie kota jest cechą indywidualną, podobnie jak linie papilarne człowieka.

,,Jesień”

TEKST, GRAFIKA : BARTOSZ ŻUKROWSKI

Poranny wiatr dmuchał w okno. Deszcz spadał na dach w ten sposób, że odgłosy słyszalne były w mieszkaniu. Budzik zadzwonił o 6:30, wstałem i poszedłem do łazienki, ogarnąłem siebie i wziąłem prysznic. Następnie poszedłem do garderoby, szukając świeżych ubrań, ponieważ dopiero się wprowadziłem i nie zdążyłem uporządkować mieszkania.

,,Muszę w końcu się zabrać za ten chaos”— pomyślałem. Znalazłem koszulę, bluzę, czarne dżinsy i szybko je założyłem. Pościeliłem łóżko i udałem się do kuchni, zaparzyłem kawę i zrobiłem sobie tosty z awokado i z jajkiem sadzonym. Usiadłem przy stole, odpaliłem Facebooka i przeglądałem go, w międzyczasie jedząc śniadanie. Wyświetliło mi się powiadomienie, że na 11:00 mogę pójść na rozmowę o pracę. Nie mogłem się doczekać, niedawno skończyłem kursy cukiernicze i w końcu znalazłem pracę marzeń — cukiernię „Słodki obłęd”.

Chociaż byłem zadowolony z tej oferty, to miałem teraz trudny okres w moim życiu, niedawno rozwiodłem się z żoną, miałem dwójkę dzieci, po prostu czułem się przygnębiony. Jednak miałem również nadzieję, że nowa praca przyniesie mi więcej radości i zapomnę o smutku oraz bólu.

Po zjedzeniu śniadania i wypiciu kawy posprzątałem kuchnię i poszedłem do salonu. Miałem jeszcze trochę czasu do wyjścia, więc wziąłem książkę i zacząłem czytać. Po godzinie czytania odłożyłem powieść na półkę, poszedłem do garderoby, wyjąłem kartony z moimi rzeczami i udałem się do sypialni. Zacząłem porządkować regały. Około godziny 9:00 poszedłem założyć eleganckie ubranie z powodu rozmowę o pracę. Wybrałem koszulę, marynarkę i czarne spodnie. Wyjąłem z szafy kurtkę, szalik, rękawiczki i szybko się ubrałem.

Poszukałem białych butów, założyłem je i zawiązałem sznurówki. Wziąłem do kieszeni telefon, portfel zawierający prawo jazdy i słuchawki bezprzewodowe. Do torby włożyłem CV, coś do pisania i inne papiery oraz dokumenty. Wyszedłem z mieszkania, zgasiłem światła, zamknąłem drzwi, wyjąłem i przekręciłem klucz dwa razy, sprawdziłem, czy dobrze zamknąłem, poczekałem, aż winda przyjedzie i do niej wszedłem. Spotkałem sąsiada — Jamesa. Porozmawialiśmy krótko, aż winda zjechała do garażu i wyszliśmy na zewnątrz.

— To na razie, sąsiedzie – powiedziałem do Jamesa.

— Na razie, powodzenia!

— Dzięki – odpowiedziałem i poszedłem do auta.

Otworzyłem drzwi mego samochodu i wszedłem do niego. Miałem Toyotę, bardzo lubiłem tę markę. Uruchomiłem auto, wyjechałem ze swojego miejsca, otworzyłem bramę garażową i szlaban. Opuściłem właśnie ul. Jesienną 28 .

Podjechałem do Starbucksa po pumpkin latte. Uwielbiałem jesień, był to czas, w którym mogłem podziwiać piękno mojego miasta. Podjechałem do biura pana Richarda, gdzie miałem się z nim spotkać na rozmowę o pracę. Popatrzyłem na godzinę — była 10:50, więc od razu zadzwoniłem przez domofon.

— Słucham? — zapytała kobieta miłym głosem.
— Dzień dobry, byłem umówiony na rozmowę o pracę z panem Richardem.
— Jasne, zapraszam na 5 piętro.
— Dziękuję.

Usłyszałem dźwięk otwierający drzwi i wszedłem do środka. Jadąc windą, popatrzyłem w lustro i się uśmiechnąłem. Wszedłem przez drzwi z nazwiskiem pana Richarda. Zamknąłem je i udałem się do recepcji.

— Dzień dobry.
— Dzień dobry — odpowiedziałem młodej kobiecie.

Byłem umówiony na spotkanie w sprawię pracy na 11:00 z panem Richardem.

— Hmm... Poproszę imię i nazwisko.
— Vincent Laurent.
— Tak, zgadza się, proszę chwilę zaczekać, pan Richard zaraz pana przyjmie.
— Nie ma sprawy, dziękuję.

Usiadłem na fotelu w oczekiwaniu na mężczyznę. Po chwili zostałem poproszony do gabinetu pana Andrew.

— Dzień dobry – przywitałem się z uśmiechem.
— Dzień dobry – odpowiedział pan Richard.
— Jestem Vincent Laurent, bardzo mi miło — przedstawiłem się i podałem rękę.
— Dziękuję, jestem Richard Andrew. W jakiej sprawie pan do mnie przyszedł?
— Umówiłem się na rozmowę o pracę jako cukiernik.
— Aha, pan Vincent, bardzo mi miło.
— Dziękuję.

Podałem moje CV.

— Bardzo ładne CV, dużo zrobił pan praktyk i kursów. Podoba mi się.
— Dziękuję, bardzo mi zależy na tej pracy.
— Po CV, widać, że pan jest naprawdę dobry, dostałem również dokumenty od pana lekarzy.
— Tak, mam też je ze sobą – odpowiedziałem i podałem teczkę z dokumentami.
— Mam zaburzenie mowy od dzieciństwa, afazję.
— Rozumiem, z dokumentów wynika, że też miał pan problemy umysłowe.
— Tak, ale mam nadzieję, że to nie przeszkodzi w relacji z pracownikami.
— Mimo że ma pan zaświadczenie od lekarza o możliwych trudnościach w relacjach z powodu mowy, to i tak pana przyjmę, nie tylko ze względu na dokumentację medyczną, ale również z tego względu, że ma pan takie świetne CV. Świadczy to o tym, że ciężko pan pracował, a ja właśnie takich osób poszukuję.
— Dziękuję bardzo.
— Mógłbym mi pan opowiedzieć o swoich trudnościach? Jak pan sobie radził do tej pory?
— W szkole było mi trudno. Afazja powodowała stres, a stres powodował, że się jąkałem. Nie każdy z klasy rozumiał, że się jąkałem, Dzięki nauczycielom, pedagogowi i logopedzie nie poddawałem się, dzięki czemu jestem teraz tu. Miałem również wielkie problemy, z matematyką. Nie umiałem podstawowych obliczeń, a inni też tego nie rozumieli. Tylko pomoc ze strony rodziców i nauczycieli spowodowała, że jestem tu i nie wstydzę się tego.

Pan Richard się wzruszył.

— Dziękuję. Naprawdę pana rozumiem.

— Ja również dziękuję za zrozumienie, kiedy mógłby zacząć pracę?

— Myślę, że już od jutra.

— Bardzo się cieszę.

Sporządziliśmy umowę i podpisaliśmy się na dwóch egzemplarzach. Poszło, byłem teraz prawdziwym cukiernikiem.

— Mam jeszcze jedną sprawę do pana. Co roku mamy Festiwal Jesienny. Nasi cukiernicy robią słodkości na festiwal i chciałbym, żeby pan pomógł jako już nasz cukiernik. Jest pan zapewne bardzo dobry i przypuszczam, że koledzy na pewno się od czegoś pana nauczą.

— Dziękuję bardzo, chętnie pomogę.

— Też panu dziękuję i do zobaczenia jutro w pracy. Wszystkie informacje dziś panu wyślę. Jak będzie pan wychodził, prosiłbym, żeby pan poszedł do recepcji, tam już wszystko zostanie uzgodnione.

— Nie ma sprawy, dziękuję.

Uścisnęliśmy sobie dłonie na pożegnanie i wyszedłem z gabinetu. Udałem się do recepcji, dałem dowód osobisty i swój numer telefonu.

— Dziękuję — powiedziała recepcjonistka.

— Dziękuję – odpowiedziałem.

Wyszedłem z biura do windy. Wyjechałem z parkingu o 12:00 i pojechałem do domu. Otworzyłem drzwi i postanowiłem w końcu urządzić moje mieszkanie. Uporządkowałem wszystkie pudła z rzeczami z przeprowadzki. Gdy wszystko już było na swoim miejscu, zrobiłem sałatkę z warzywami, usiadłem przy stole i ją zjadłem ze smakiem. Około godziny 15:00 wyjechałem do sklepu meblowego, by wybrać kilka rzeczy do domu. W sklepie rozejrzałem się i znalazłem piękną sofę narożnikową w kolorze szarym. Od razu ją zamówiłem i dobrałem sobie dodatki do domu. Wyszedłem z paczkami z Ikei i schowałem je do bagażnika.

Później pojechałem na siłownię, żeby trochę potrenować . Na miejscu przebrałem się i zacząłem ćwiczyć — rozciągałem się, a później trenowałem. Po treningu pojechałem do domu. Po tym ciężkim dniu zrobiłem sobie herbatę i włączyłem serial na Netflixie. Późnym wieczorem umyłem się i poszedłem spać.

Budzik zadzwonił o 4:45, dzisiaj zaczynałem pierwszy dzień w nowej pracy. Dostawszy informacje od Richarda, ubrałem się w dres, ogarnąłem się, wypiłem szybko kawkę i wyszedłem w pośpiechu. Około 5:30 byłem pod cukiernią. Akurat drzwi były otwarte, więc wszedłem. Zobaczyłem kilku chłopców.

— Cześć, jestem nowy, będę tu od dzisiaj pracował . Nazywam się Vincent.
— Cześć — odpowiedzieli, uścisnęli mi rękę i się przedstawili.
— Jestem James, a to są Charlie i Jason.
— Bardzo mi miło.
— To tak, opowiem ci trochę o pracy tutaj. Cukiernia istnieje już wiele lat. Pan Richard, którego już pewnie poznałeś, jest naprawdę dobrym szefem, traktujemy go jak przyjaciela. Pracujemy w standardowych godzinach pracy. Chodź za mną, oprowadzę cię. To jest nasza kuchnia, gdzie pieczemy ciasta i inne słodkości. Teraz, jak pewnie już wiesz, przygotowujemy się na Festiwal Jesienny 2023. To już chyba wszystko. Na zapleczu jest ubranie, które zaprojektował dla nas pan Richard. Zabieramy się zaraz do pracy.
— Dzięki.
— Nie ma sprawy, dzisiaj upieczesz słodkości dla klientów, wszystko jest w kuchni.
— Jasne i dzięki.
— To powodzenia, jakby co, to śmiało pytaj.

Poszedłem na zaplecze, ubrałem się i udałem się do kuchni. Miałem 3 godziny, więc zabrałem się do pracy. W trakcie realizacji zamówień świetnie mi się rozmawiało z kolegami, mógłbym się z nimi zaprzyjaźnić. Gdy była godzina 8:40, wyjąłem ciasta i wystawiłem na ladę, gdzie była już koleżanka, z którą też mi się dobrze rozmawiało.
— Tu są ciasta na dzisiaj — powiedziałem Grace.
— Dzięki — odparła.

Po powrocie do kuchni rozmawiałem z kolegami.
— Vincent, i jak tam praca? — zapytał jeden z nich.
— Naprawdę mi się podoba.
— To świetnie, dodałem cię na naszą grupę cukierniczą, tam już nam szef wysłał grafik pracy.
— Dzięki – odpowiedziałem i wróciłem do pracy.

Myślałem, że to sen, ale to zdarzyło się naprawdę. Spełniłem moje marzenie jako cukiernik. Mimo problemów nie podawaj się, nawet jeśli napotkasz przeszkodę w życiu.

Czy wiesz, że...
czyli małe wiadomości ze świata nauki

TEKST I POMYSŁ: ANNA KRAKOWSKA

BROKUŁY NIE WYSTĘPUJĄ NATURALNIE PRAKTYCZNIE NIGDZIE NA ŚWIECIE, DLATEGO, ŻE DOPIERO CZŁOWIEK UZYSKAŁ BROKUŁ PRZEZ MODYFIKOWANIE KAPUSTY.

NAJDŁUŻSZĄ BUDOWLĘ ZBUDOWANĄ PRZEZ ZWIERZĘTA STWORZYŁY BOBRY – ICH TAMA MIAŁA 780 M DŁUGOŚCI.

KOSMOS MA ZAPACH, CHOĆ OCZYWIŚCIE CZŁOWIEKOWI TRUDNO GO POCZUĆ, BO POZA STACJĄ KOSMICZNĄ ZAWSZE MUSI ZNAJDOWAĆ SIĘ W SKAFANDRZE. ZAPACH TEN JEST JEDNAK WYCZUWALNY PO TYM, GDY OTWORZY SIĘ ŚLUZĘ POWIETRZNĄ, NP. Z POWODU SPACERU KOSMICZNEGO. ASTRONAUCI PRZYRÓWNUJĄ GO DO ROZGRZANEGO METALU, CZY ZAPACHU GRILLA. ZA TEN ZAPACH NAJPEWNIEJ ODPOWIADA OZON.

RÓŻNICA MIĘDZY CZŁOWIEKIEM, A INNYMI ZWIERZĘTAMI MIESZKAJĄCYMI NA ZIEMI NIE POLEGA NA ODMIENNEJ BUDOWIE KOŚCI, WŁÓKNA MIĘŚNIOWEGO, CZY NERKI. TO MÓZG, JEGO ZŁOŻONOŚĆ I COŚ, CZEGO WSPÓŁCZESNA NAUKA NIE UMIE OPISAĆ, ODRÓŻNIAJĄ NAS OD ŚWIATA ZWIERZĄT.

OCZY NIE ZWIĘKSZAJĄ SIĘ OD URODZENIA. OKO JEST NIE TYLKO JEDNYM Z NAJMNIEJSZYCH, ALE TEŻ JEDNYM Z NAJBARDZIEJ ZŁOŻONYCH ORGANÓW W LUDZKIM CIELE. PRAWIE 80 PROC. WSZYSTKICH INFORMACJI PRZYSWAJAMY ZA POMOCĄ WZROKU. WEDŁUG NIEKTÓRYCH ŹRÓDEŁ OKO POTRAFI PRZYSWOIĆ AŻ 36 TYS. INFORMACJI W CIĄGU GODZINY.

„Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai”

TEKST: NATALIA BARTOSZ

Książki z serii ,,Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai”, których autorem jest Martin Widmark oraz Helena Willis, opowiadają o bardzo ciekawych i interesujących przygodach dwójki przyjaciół.

Wydarzenia rozgrywają się najczęściej w małym miasteczku Valleby w Szwecji. Lasse i Maja są małymi detektywami i rozwiązują różne zagadki.

Książek z tej serii jest naprawdę dużo. Do tej pory ukazało się już 30 pozycji. Pierwsza książka powstała 21 lat temu, w 2002 roku.

W bibliotece szkolnej możecie znaleźć parę interesujących egzemplarzy. Mi się bardzo spodobały i mam nadzieję, że Wam też przypadną do gustu. Książki te można wypożyczyć również w bibliotekach miejskich — na przykład w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej na Rynku.

„Elektryczność”

POMYSŁ, TEKST, REALIZACJA: ALICJA GŁOWACKA, JAGODA FILIP

Podczas jednego dnia ludzie zużywają dużo prądu — np. zostawiają włączone komputery lub telewizory, gdy ich nie używają. Wiele osób włącza światło, gdy go nie potrzebuje — w ten sposób też marnuje się prąd. Jednak, gdy wychodzi się z pokoju na mniej niż 5 minut, to nie powinno się gasić światła.

Aby więcej osób pamiętało o oszczędzaniu prądu, postanowiłyśmy przeprowadzić warsztaty o elektryczności dla zerówki, które odbyły się 23 października 2023 r. Dzieci chętnie odpowiadały na pytania i uczestniczyły w zajęciach, na których wspomniałyśmy o odnawialnych źródłach energii i niebezpieczeństwie, jakie wiąże się z elektrycznością. Pokazałyśmy na specjalnym zestawie, jak zbudować działający wiatrak lub świecącą żarówkę.

Zachęcamy, żebyś ty też pomyślał/a, jak możesz zużywać mniej prądu. Na przykład warto pamiętać o tym, aby nie zostawiać podpiętej ładowarki w kontakcie. A ty, jakie masz inne pomysły, które możesz wprowadzić w życie?

Recenzja filmu ,,Wallace i Gromit: wściekłe gacie”

TEKST: DOMINIKA ŻUKROWSKA

"Wallace i Gromit :wściekłe gacie" wyreżyserował Nick Park. Film powstał w 1993 roku jako animacja. Głównymi bohaterami są: Wallace, Gromit i pingwin.

Wallace jest przedstawiony jako wielki wynalazca, który stworzył wiele udogodnień w swoim domu. Tym razem wykonał ,,wściekłe gacie" — urządzenie, które w założeniu miało służyć do wyprowadzania psa (Gromita) na spacer. W rzeczywistości nie tylko jest źródłem radości, ale i potęguje chaos w życiu wynalazcy, który nie jest w stanie zarobić nawet na opłacenie rachunków i zmuszony jest wynajmować pokoje obcym. Dodatkowym lokatorem okazuje się tajemniczy pingwin, który staje się czarnym charakterem filmu.

Film pokazuje przygody bohaterów związane z urządzeniem wymykającym się spod kontroli i wykorzystanym przez pingwina w niecnych celach. Perypetie ukazane są w śmieszny i zarazem ciekawy sposób — cały czas coś się dzieje i film ogląda się z ciągłym zainteresowaniem.

Gromit, mądry piesek, ukazuje bogactwo emocji, bo nie potrafi mówić jak to w niektórych animacjach i ratuje swego pana z największych opresji. Kolejny raz (to nie jedyny film o przygodach Wallace i Gromita) okazuje się, że nasze relacje — przyjaźń, wierność i oddanie — są lepsze i ważniejsze niż technologia — na przyjacielu można zawsze polegać. Technologia jest wadliwa i może zostać źle wykorzystana — mimo dobrych zamiarów twórcy.

Moim zdaniem film jest bardzo ciekawy i zabawny. Najbardziej podobało mi się zdarzenie, w którym pingwin zawładnął "wściekłymi gaciami", by użyć ich do niecnego planu. Podsumowując, film jest dobry dla każdego miłośnika filmów animowanych i nie można się przy nim nudzić.

„Magia świąt”

AUTOR: ZOFIA LECH

Choinka już ubrana, nasza
Mama kochana barszcz szykuje,
Reszta prezenty pakuje,
Przy wigilijnym stole niektórzy marzą
O rosole.
Ale na Święta barszcz i uszka napychajcie
Do brzuszka.
Lecz nie o to chodzi w Święta,
Tę noc każdy zapamięta.
Chodzi o radosne świętowanie i skakanie.
Dziecię małe się narodzi,
Zbawienie z nim przychodzi.

Najlepsze Jarmarki Świąteczne 2023 w Polsce

TEKST, WYBÓR ZDJĘĆ: BARTOSZ ŻUKROWSKI

Wrocław

Jarmark Bożonarodzeniowy na wrocławskim Rynku odbywa się od 24 listopada 2023 r. i po raz pierwszy potrwa do 7 stycznia 2024 r. Na mieszkańców stolicy Dolnego Śląska i na turystów czeka mnóstwo stoisk. Można kupić wiele lokalnych produktów, żywność, biżuterię, świąteczne ozdoby .

Kraków

Na Rynku stanęło 97 kiosków handlowych i gastronomicznych. Są kupcy z całej Polski, ale także z innych krajów, którzy sprzedają: sery, chleby, ceramikę i różne upominki. Jarmark potrwa do 1 stycznia 2024. Warto go odwiedzić, ponieważ został wyróżniony przez amerykańską stację CNN.

Gdańsk

Świąteczne miasteczko na Targu Węglowym to miejsce, gdzie można zainspirować się i odnaleźć wyjątkowe, unikatowe podarunki, skosztować różnych kuchni świata, skorzystać z atrakcji dla dzieci i dorosłych. Po prostu miło spędzić czas w gronie rodziny czy znajomych. Odwiedzający mogą wybierać spośród 170 stoisk. Jarmark będzie trwał aż do 23 grudnia